Nr. 31. Kraków, 2. sierpnia 1907. Rok XXIV.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Międzynarodowy kongres rolniczy.

(Sprawozdanie z posiedzeń sekcyi hodowlanej w Wiedniu w dniach 21—25 maja 1907).

Podał
Dr. Mieczysław Pańkowski.

Program czynności przydzielonych tej sekcyi był tak obszerny, że sekcyę podzielono na 2 grupy, z których jedna (IV A) objęła referaty z zakresu hodowli bydła i koni, druga (IV B) z zakresu hodowli owiec, świń, kóz, drobiu, pszczół i jedwabników. Wobec tego, że obie grupy obradowały równocześnie, brałem udział przedewszystkiem w posiedzeniach grupy pierwszej (Sekcya IV A).

Przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia sekcyi była sprawa walki z gruźlicą u bydła. Głównymi referentami byli: prof. Schindelka, prof. Ujhelyi, K. Saass i G. Mullie. W dyskusyi zabierało głos wielu mowców, poruszających zgodnie potrzebę współdziałania władz państwowych przy zwalczaniu gruźlicy u bydła bądź to przez popieranie z funduszów państwa szczepień dyagnostycznych tuberkuliną, bądź nawet przez udzielanie odszkodowania za obowiązkowe wybicie sztuk notorycznie za gruźlicze uznanych. Między innemi wspominano o możliwości wprowadzenia przymusowej asekuracyi przeciw gruźlicy, o potrzebie odszkodowania przez państwo sztuk, u których stwierdzono gruźlicę wymienia, a które musiałyby być z urzędu wybijane, zachwalano i zalecano zgodnie metodę Banga i podnoszono wpływ nienaturalnego systemu żywienia bydła i braku hygieny stajennej na rozpowszechnianie się gruźlicy. Jeden z mowców podniósł, zdaniem mojem zupełnie słusznie, obowiązek informowania hodowców w pismach fachowych o rezultatach osiąganych rozmaitemi metodami walki z gruźlicą; brak bowiem tego rodzaju informacyi usypia niejako sprawę i pozostawia rolnika w niepewności, jak ma się zachować w danym wypadku.

Ostatecznie przyjęto wnioski, dające się streścić jak następuje:

Jest obowiązkiem władz państwowych zachęcać wszelkimi środkami do zwalczania gruźlicy u bydła. Należałoby dążyć do tego, aby w poszczególnych państwach rolnicy mogli usuwać gruźlicę ze swoich stajen, posługując się metodą Banga, przy pomocy funduszów państwowych, użytych na zakupno tuberkuliny i opłatę weterynarzy, wykonywujących szczepienia.

Do wykrycia gruźlicy u bydła zaleca się użycie tuberkuliny jako środka dyagnostycznego, równocześnie jednak powinno mieć miejsce kliniczne badanie odnośnych sztuk przez weterynarzy.

Pozbywanie się przez sprzedaż lub w inny sposób sztuk uznanych za gruźlicze, jako materyału hodowlanego lub użytkowego, winno być zabronione. Byłoby pożądanem oddanie sztuk notorycznie gruźliczych na rzeź za odpowiedniem odszkodowaniem ze strony państwa.

W gospodarstwach, w których przeprowadzenie tępienia gruźlicy metodą Banga jest jeszcze obecnie niewykonalne, zalecić należy przynajmniej częściowe zapobieganie dalszemu rozszerzaniu się gruźlicy przez nieumieszczanie sztuk nowo nabytych między dawnemi, przez unikanie o ile możności ciągłego przestawiania bydła w stajniach, oddzielne umieszczanie jałownika i sztuk dorosłych, przez zmianę systemu ustawienia bydła w stajni głowami do siebie na inny, i przez urządzenie odpowiedniej wentylacyi stajen.

Najwięcej czasu poświęcono sprawie gospodarstwa alpejskiego, która zajęła prawie dwa posiedzenia sekcyi; jedno z nich odbyło się wspólnie z sekcyą V (melioracyjną). Na tem ostatniem przedstawili swe referaty K. Posch, Dr H. Leithe, Dr Schupli, Dr Nopitsch i F. Pantz. Zarówno w referatach tych, jak i w obszernej dyskusyi, jaka się następnie rozwinęła, podnoszono znaczenie gospodarstw alpejskich dla hodowli zwierząt, w szczególności bydła i wskazywano na potrzebę zarządzeń i urządzeń odnośnie do poprawy stosunków w Alpach. W szczególności przyjęto wnioski, odnoszące się do zaopiekowania się władz państwowych i krajowych gospodarstwami w Alpach — przez oddzielenie lasów od pastwisk, poprawę tych ostatnich, budowę dróg i zabudowanie potoków górskich, zakładanie związków, mających na celu lepsze zużytkowanie Alp, ograniczenie gospodarstwa rabunkowego w Alpach, zaprowadzenie badań statystycznych, uwzględniających zarówno alpejskie stosunki gospodarskie, jak i społeczne, uregulowanie wspólnych pastwisk, zakładanie szkół, pouczających o zużytkowauiu Alp i wprowadzenie doświadczeń nad poprawą pastwisk i łąk alpejskich.

W dyskusyi zainteresowało obecnych szczególnie przemówienie radcy dworu Kalteneggera, który dowodził znaczenia pastwisk górskich dla zdrowia bydła i postawił

rezolucyę w kierunku tworzenia związków i stowarzyszeń, które miałyby na celu wysyłanie bydła w lecie na pastwiska górskie.

Na drugiem posiedzeniu w tej samej sprawie wygłosili referaty K. Goethe, F. Hübner, prof. H. Moos (z Zurychu), prof. E. Vital (Mödling), M. Reinisch (Doren), insp. K. Kubat (Insbruk). Po obszerniejszej dyskusyi przyjęto wnioski w sprawie oddzielenia lasów w Alpach od pastwisk, w sprawie ewentualnego utworzenia specyalnego funduszu (Alpfond), z którego mogłyby być zakupywane i meliorowane pastwiska w Alpach austryackich, w kwestyi stworzenia organizacyi, mającej na celu zastępowanie interesów gospodarstw alpejskich wobec czynników, powołanych do zaopiekowania się temi gospodarstwami, w sprawie pouczania włościan o racyonalnej hodowli bydła i mleczarstwie, oraz w kwestyi tworzenia związków hodowlanych i stacyi buhajów celem poprawy bydła.

Referaty w sprawie transportu zwierząt koleją, wypowiedziane przez A. Saborsky'ego i Dr. Raddę, wraz z dyskusyą zajęły stosunkowo mało czasu. Wskazywano przytem na niedostateczność wielu urządzeń kolejowych dla transportu zwłaszcza cenniejszego materyału hodowlanego, ganiono zbytni biurokratyzm wielu zarządów kolejowych, z jakim spotyka się przy transporcie zwierząt i przyjęto wreszcie cały szereg szczegółowych wniosków, dążących do ułatwienia, udogodnienia, uproszczenia i potanienia transportu.

Przed przystąpieniem do referatów o znaczeniu ras krajowych w hodowli bydła udzielił przewodniczący głosu uczonemu szwedzkiemu prof. Arenandrowi, który wygłosił nadprogramowy, a nader zajmujący referat o szwedzkiej rasie bydła Fjell. Przedstawiwszy historyę powstania ras bydła w północnej Szwecyi — zajął się prelegent w szczególności historyą poprawy wyżej wspomnianej rasy, z której przez umiejętny chów, pilną selekcyę, odpowiednie żywienie, tworzenie związków hodowlanych, zaprowadzenie kontroli mleczności i t. d., wyrobiono w ciągu lat materyał rzeczywiście dobry i pod względem użytkowym zupełnie zadowalniający. Nawiązując do tego wygłosił referent zdanie, że t. zw. rasy krajowe bydła mają znaczenie dla hodowli krajowej i że państwa powinny się starać o poprawę tych ras.

Wykład ten, illustrowany wieloma zdjęciami fotograficznemi bydła szwedzkiego i stajen, obudził wśród obecnych żywe zainteresowanie.

W dalszym ciągu wygłosili referaty w tej sprawie L. Washietl (Celowiec) i E. Baier (Czerniowce), podnosząc zgodnie bezsprzeczną wartość krajowych ras bydła dla pewnych warunków i stosunków gospodarskich, ich znaczną nieraz produkcyjność w rozmaitych kierunkach użytkowości, skromność wymagań i odporność na szkodliwe wpływy zewnętrzne. Po przeprowadzeniu dyskusyi, w której wskazywano między innemi także na możność krzyżowania ras miejscowych zagranicznemi, co może być wskazanem w danych warunkach, przyjęto wnioski, które możnaby streścić jak następuje:

Ruch w kierunku popierania poprawy ras krajowych uznać należy za usprawiedliwiony; pożądanem jest, by zarówno czynniki powołane do popierania hodowli bydła zwróciły baczniejszą uwagę na te rasy, jak również, aby przeprowadzano bliższe badania naukowe do nich się odnoszące.

Utrzymywanie ras krajowych poleca się przedewszystkiem dla średnich i małych gospodarstw. Poszczególne kraje powinny dążyć do poprawy kształtów i zwiększenia produkcyjności ras krajowych, wogóle zatem do ich poprawy we wszystkich kierunkach, przy pomocy środków, stosowanych zwykle powszechnie przy akcyi, mającej na celu podniesienia hodowli bydła.

Niezwykle ożywioną dyskusyę wywołała kwestya p. t. gospodarstwo mleczne a hodowla bydła. Chodziło mianowicie o określenie wpływu, jaki wywiera na hodowlę prowadzenie gospodarstw zajmujących się wyłącznie produkcyą mleka, które tylko kupują krowy mleczne i sprzedają je po wydojeniu, nie zajmują się zaś prowadzeniem wychowu i hodowli bydła wogóle. Referaty odnośne wygłosili A. Ostermayer (Berno mor.) i prof. Müller (Tetschen-Liebwerd). Interesującymi były zwłaszcza wywody A. Ostermayera, który, opierając się na obfitym materyale cyfrowym, wskazywał podział na okręgi „hodowlane“, wychowujące w korzystnych warunkach bydło mleczne i okręgi „użytkowe“, które zakupują owe wychowane krowy mleczne, aby mleczność ich wyzyskać i po wydojeniu, podpasłszy nieco, sprzedać. Między temi dwoma „extremami“ leży cała mnogość rozmaitych innych form prowadzenia gospodarstw mleczno-hodowlanych, aż do pokrycia zapotrzebowania krów mlecznych materyałem wyłącznie u siebie wychowanym, bez posługiwania się dokupnem pierwszych gdzieindziej.

W żywej dyskusyi, jaką przeprowadzono po wygłoszeniu referatów, podnoszono niebezpieczeństwo, wynikające dla samej hodowli z prowadzenia gospodarstw czysto wydojowych bądź to wskutek tego, że wprowadza się tym sposobem w dane okręgi obce rasy, bądź skutkiem tego, że w ten sposób bardzo dobry nieraz materyał hodowlany zostaje dla hodowli stracony. Niektórzy z praktycznych rolników wychodzili znowu z tego stanowiska, że gospodarstwa wydojowe istnieć muszą, a regulatorem ich ilości w stosunku do gospodarstw, prowadzących wychów, są stosunki targowe.

Ostatecznie przyjęto szereg wniosków, wyrażających potrzebę tworzenia na wzór duński t. zw. centrów hodowlanych, mających produkować dobry materyał dla produkcyi bydła; z tem miałoby się łączyć prowadzenie kontroli mleczności w związkach kontrolnych, które pomiędzy środkami, dążącymi do podniesienia chowu bydła mlecznego, odgrywa bardzo ważną rolę. Jednym bowiem z ważniejszych warunków opłacalności gospodarstw wydojowych jest zaopatrywanie tych gospodarstw w krowy, odznaczające się mlecznością i dobrem zużytkowaniem paszy. W gospodarstwach wydojowych byłoby pożądanem prowadzenie częściowego wychowu, zwłaszcza przy średnich cenach mleka.

Z referatów, zamieszczonych na porządku dziennym sekcyi hodowlanej, odpadł referat hr. Hardegga p. t. „Jakiego konia potrzebują obecne gospodarstwa“, z powodu nieobecności referenta. Korzystając z tego wziąłem udział w posiedzeniu sekcyi IV B. (chów drobnego inwentarza), na którem prof. Dr. Adametz przedstawił referat o owcach karakulskich. Owca ta, należąca do odmiany owiec tłustoogoniastych, pochodzi z Buchary (Turkestanu), dochodzi wagi 45—55 kg. u macior i 70—75 kg. u baranów. Chowana jest przedewszystkiem dla runa jagniąt, które są bardzo cenione, zachowują jednak swą wartość do 8—10 dnia po urodzeniu. Później bardzo delikatne loki runa powoli się rozkręcają, cienki włos grubieje i skupione runo otwiera się. Przeciętna cena runa jagnięcego w Rosyi wynosi 7·5 rb. (19·5 kor.), wyjątkowo płacą za najładniejsze nawet 25 i 30 rb. (65—78 kor.). Pierwsze próby z wprowadzeniem tych owiec do Europy rozpoczęto w Rosyi przed około 25 laty, do Bośni sprowadzono je przed 12 laty, a próby aklimatyzacyi zupełnie się powiodły. Do Niemiec sprowadził je przed 4 laty prof. Kühn, a do Austryi prof. Adametz do Gross-Enzersdorf, folwarku należącego do Akademii rolniczej w Wiedniu.

Z prób poczynionych z importem powyższych owiec w Europie — dochodzi referent do wniosku, że owce te, jakkolwiek odpowiada im przedewszystkiem klimat suchy, dadzą się przystosować i do niecò odmiennych warunków, najlepiej jednak zdaniem referenta nadawałyby się do chowu tam, gdzie są suche pastwiska — zarówno zatem w ubogich okolicach piaszczystych Niemiec północnych, jak na niektórych suchych i skąpych pastwiskach w Alpach, przedewszystkiem jednak w Karście.

W dyskusyi zabierali głos prof. Freytag, który pokazywał runa jagniąt karakulskich, urodzonych w Niemczech, prof. Sziroszin i Happich z Rosyi, którzy podawali bliższe szczegóły, dotyczące chowu karakułów, i inni.

Ostatecznie wyrażono zapatrywanie zgodne ze zdaniem referenta, że byłoby pożądanem, aby czynniki miarodajne zajęły się wprowadzeniem tych owiec w okolice ubogie, o pastwiskach suchych, zwłaszcza w Karście, gdzie nadawałyby się lepiej, jak chowane tam obecnie Zakle.

Nowe warunki

oddawania hodowcom przez c. k. krakowskie Towarzystwo rolnicze subwencyjnych ogierów na stacye.

(Uchwała Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego z dnia 6 lipca 1907 L. 2682).

§ 1. Wybór ogierów, ich rasę, pochodzenie, budowę, wzrost, wiek i cenę zastrzega sobie Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

§ 2. Komitet zakupuje ogiery z funduszów subwencyjnych c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, a hodowca, otrzymujący subwencyjnego ogiera na stacyę, do jego zakupna nie przyczynia się żadną kwotą.

§ 3. Hodowca winien jest na swój koszt sprowadzić do siebie przeznaczonego mu przez Komitet subwencyjnego ogiera i na rachunek Komitetu ubezpieczyć go od ognia w krakowskiem Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń.

§ 4. Jeżeli ogier przyszedł na stacyę bez licencyi do stanowienia obcych klaczy, — to hodowca winien jest przedstawić takiego ogiera komisyi, licencyonującej ogiery prywatne w najbliższym czasie w jego okolicy, — albo porozumieć się z Komitetem, czy nie należałoby zwołać specyalnej komisyi w myśl § 2 ustawy kraj. z d. 30 grudnia 1881 r. Dz. u. kr. Nr. 71.

§ 5. Ogiery pozostają wyłączną własnością funduszu subwencyjnego c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego i bez wyraźnego zezwolenia komitetu nie mogą być przeprowadzone do innej miejscowości jak ta, którą Komitet wybrał na założenie w niej stacyi.

§ 6. W zasadzie Komitet daje hodowcom subwencyjne ogiery stacyjne na przeciąg czterech po sobie następujących lat.

§ 7. Po upływie czterech lat przysługuje Komitetowi prawo odebrać od hodowcy subwencyjnego ogiera i umieścić go na innej stacyi, albo też sprzedać go na rzecz funduszu subwencyjnego.

§ 8. Podanie hodowcy, domagające się po czterech latach pozostawienia nadal na tej samej stacyi subwencyjnego ogiera — rozstrzyga Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

§ 9. Jeżeli hodowca nie jest zadowolony z przysłanego mu przez Komitet na stacyę ogiera, — to hodowcy przysługuje prawo oddać Komitetowi tego ogiera w trzy miesiące po wypowiedzeniu, które powinien wnieść do Komitetu w ciągu lipca każdego roku.

§ 10. Hodowcy nie pobierają ze strony Komitetu żadnego wynagrodzenia za żywienie i utrzymywanie subwencyjnego ogiera.

§ 11. Natomiast mniej zamożni hodowcy mogą uzyskać od Komitetu stosowną roczną premię za bardzo dobre utrzymanie subwencyjnego ogiera. Wysokość tej premii zależy od uznania Komitetu.

§ 12. Hodowcy przysługuje prawo bezpłatnego używania subwencyjnego ogiera do stanowienia własnych klaczy i używania go do umiarkowanej pracy pod siodłem, lub w zaprzęgu.

§ 13. Hodowca obowiązany jest subwencyjnym ogierem stanowić obce klacze za opłatą, nie przenoszącą sześciu koron. Za tą opłatą hodowca obowiązany jest puścić subwencyjnego ogiera w stosownych odstępach cztery razy do jednej i tej samej klaczy — w razie gdyby okazała się tego potrzeba.

§ 14. Hodowca może ogiera subwencyjnego puszczać do klaczy tylko raz dziennie i tylko sześć dni w tygodniu.

§ 15. Hodowca obowiązany jest po skończonym rocznym okresie stanowienia przedkładać Komitetowi i to najpóźniej do końca lipca, wykaz wszystkich odstanawianych klaczy, oraz wydawać właścicielom obcych klaczy sznurowe poświadczenie stanowienia.

§ 16. Gdyby hodowca nie mógł wykazać, że subwencyjny ogier odstanawia rocznie 30 klaczy (razem własnych i obcych), wtedy przysługuje Komitetowi prawo odebrania subwencyjnego ogiera, bo ze względu na zbyt małą ilość żeńskiego materyału hodowlanego, umieszczenie subwencyjnego ogiera na takiej stacyi nie odpowiadałoby celowi.

§ 17. Hodowca winien jest subwencyjnego ogiera starannie pielęgnować i dobrze żywić, oraz przestrzegać, żeby miał dość odpowiedniego ruchu.

§ 18. Komitetowi przysługuje prawo każdego czasu przekonać się na miejscu, czy ogier subwencyjny jest odpowiednio żywiony i pielęgnowany, czy ma dosyć ruchu, lub też czy nie jest przeciążany nadmierną pracą — a hodowca powinien się poddać tak kontroli, jak i wskazówkom Delegata Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

§ 19. Gdyby Komitet przekonał się, że subwencyjny ogier, oddany hodowcy na stacyę, nie jest dobrze żywiony i starannie pielęgnowany, lub, że jest przeciążany pracą, albo też, że nie ma odpowiedniego ruchu, — wtedy Komitetowi przysługuje prawo natychmiastowego odbioru ogiera, a hodowca nie otrzymuje żadnego zwrotu za żywienie i utrzymanie ogiera.

§ 20. W razie choroby subwencyjnego ogiera hodowca obowiązany jest sprowadzić na swój koszt weterynarza i równocześnie zawiadomić telegraficznie Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego o rodzaju choroby.

§ 21. W razie gdyby subwencyjny ogier padł z winy, albo z powodu niedbałości hodowcy, lub też jego ludzi, hodowca obowiązany jest zwrócić funduszowi subwencyjnemu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego kwotę wydaną na zakupno ogiera z potrąceniem po 10% za każdy rok od dnia jego zakupna.

§ 22. Gdyby ogier zginął nie z winy hodowcy albo jego służby, to hodowca może wnieść podanie o drugiego subwencyjnego ogiera. — Podanie takie rozstrzyga Komitet.

§ 23. Gdyby z winy hodowcy lub jego ludzi subwencyjny ogier wprawdzie nie zginął, lub też nie stał się do chowu niezdatnym, okazał się jednak koniem mniej wartościowym — to hodowca winien wynagrodzić Komitetowi stratę, którą oznaczy specyalna, przez Komitet ad hoc wybrana Komisya, w której skład wejdzie co najmniej dwóch hodowców i weterynarz.

Nowa ustawa konwersyjna.

W skarbowem ustawodawstwie austryackiem oprócz ustaw nakładających ogólny obowiązek opłacania pewnych opłat na rzecz Skarbu państwa jest także szereg ustaw wyjątkowych, które obowiązek ten w danych warunkach całkowicie lub częściowo znoszą.

Do takich ustaw wyjątkowych należy także uchwalona w ostatniej sesyi parlamentarnej ustawa o ulgach należytościowych przy konwersyi długów hipotecznych.

Przez konwersye w znaczeniu ekonomicznem rozumie się wogóle przemianę długu zaś w znaczeniu ustawodawstwa skarbowego rozumieć należy zmianę długu wyższoprocentowego na niższoprocentowy. Ponieważ z taką przemianą długów to jest ze zaciągnięciem nowej pożyczki łączą się opłaty od skryptu dłużnego, od intabulacyi nowej pożyczki, a wreszcie od kwitu ekstabulacyjnego na starą pożyczkę, przeto ustawodawca chcąc ułatwić możność zaciągania tańszego kredytu, zwalnia od tych opłat skarbowych, jeśli nowa pożyczka jest rzeczywiście niżej oprocentowana, a zniżka wynosi przynajmniej $\frac{1}{4}$%.

Nowa ustawa o ulgach należytościowych przy konwersyi długów hipotecznych w daleko szerszej mierze, aniżeli dotychczas obowiązujące ustawy ten interes obywateli uwzględnia. Dawniej bowiem można było konwertować tylko niektóre rodzaje długów hipotecznych, obecnie zaś można konwertować wszystkie długi bez względu na to, z jakiego tytułu prawnego pochodzą. Skutkiem tego można konwertować także i długi wekslowe, oraz zapisy kaucyjne, jeśli wysokość wyczerpanego kredytu jest hipotecznie uwidoczniona.

Nadto wprowadza nowa ustawa osobny typ konwersyi dotychczas niepraktykowany.

Głównym warunkiem uzyskania ulg należytościowych

przy konwersyi długów, było dawniej obniżenie stopy procentowej przez konwersyę; obecnie zaś można uzyskać ulgi przy konwersyi długów nawet bez zniżki stopy procentowej, a mianowicie w tych wypadkach, gdy pożyczka niespłacalna w ratach lub przez wierzyciela wypowiedzialna, zmienioną zostaje na pożyczkę w ratach spłacalną i przez wierzyciela niewypowiedzialną.

Wobec takich ułatwień mogą właściciele realności (dóbr) obciążonych różnorodnymi długami uregulować dogodnie swe zobowiązania w ten sposób, że spłaciwszy nową pożyczką konwersyjną różne wierzytelności, mają do czynienia tylko z jednym wierzycielem.

Uchwalenie tej ustawy jest obecnie bardzo na czasie, bo prawie wszystkie instytucye kredytowe zniżają stopę procentową dla pożyczek na hipotekę nieruchomości.

Zmiany wprowadzone nową ustawą konwersyjną, mają także doniosłe znaczenie dla instytucyi „Wspólnych kas sierocych“ pozostających pod nadzorem powiatowych sądów jako sądów nadopiekuńczych.

Kasy te powołane są w pierwszym rzędzie do udzielania taniego kredytu na gospodarstwa wiejskie.

To też włościanie skwapliwie korzystają z tego kredytu konwertując swe długi hipoteczne w kasach sierocych, gdzie stopa procentowa wynosi 4% (z wyjątkiem Galicyi zachodniej, gdzie stopa wynosi $4^1/_2$%).

Także pod względem formalnym różni się nowa ustawa konwersyjna od dawniejszej tem, że ulgi należytościowe następują „ipso iure“, a więc niepotrzebują strony prosić Władz skarbowych o przyznanie tychże ulg, lecz same instytucye kredytowe przestrzegają i oceniają, czy i jakie opłaty przypaść mają od pożyczki konwersyjnej. *Andrzej Bajda.*

c. k. konc. skarbu.

Krótkie uwagi dla pasieczników
na miesiąc sierpień.

Słota, która w lipcu prawie wszędzie panowała, zniweczyła tego roku nadzieje pasieczników. Wszystkie rośliny miarodajne kwitnące w lipcu, przekwitły wśród słoty, a w krótkich przerwach deszczowych nie mogły nasze pszczółki nic prócz małej ilości obnoża do ula przynieść.

Kto miał z końcem czerwca lub z początkiem lipca roje, ten je musiał podczas słoty podkarmiać, by głodu niecierpiały bo tylko bardzo wczesne, majowe roje. mogły się trochę obrobić i w miód zaopatrzyć. W każdym razie, to co zebrały i to co jeszcze zbiorą, na przezimowanie im niestarczy — tem więcej, że w sierpniu już nie wiele miododajnych roślin kwitnie chyba w okolicach gryki i wrzosu są wstanie jeszcze coś uzbierać.

W okolicach w których nie ma jesiennych zbiorów, tam już trzeba z końcem sierpnia lub początkiem września o dobrym przezimowaniu pszczół myśleć. Robią to już po części same pszczoły, wypędzając z uli truty; gdzie o tej porze są cierpiane, tam rój jest o zmatczenie podejrzany. Pasiecznik powinien ule zrewidować i gdzie nie znajdzie równo ułożonego czerwiu, ul dodaniem płodnej matki naprawić. Słabe roje połączyć, gdyż tylko silne roje warto zimować; woszczyzny zbyteczne usunąć i postarać się o dostateczny zasób pokarmu na zimę, oraz odpowiednio ciepłe ule.

Jeżeli w ulu z końcem sierpnia niema 20—25 funtów miodu, tam trzeba rozpocząć podkarmianie albo trzeba całe plastry sytego miodu powstawiać. Kto musi podkarmiać, daje z początku co drugi dzień małą ilość syty, mniej więcej $^1/_4$ l. aby matkę do ponownego czerwienia zmusić, ponieważ teraz wylęgłe pszczoły są do przezimowania niezbędne, bo muszą dotrwać do wiosny. Po 10 dniach można już dawać dużemi dawkami i to tak długo, póki nie będzie w ulu potrzebnej ilości miodu, do przezimowania.

Kto nie podkarmia miodem tylko cukrem, ten niechaj zagotuje $1^1/_2$ kg. cukru w 1 l. wody lekko mieszając i letnio pszczołom wieczorem podaje — zaś rano, naczynie bez względu na to czy próżne lub nie, z ula wyjmie, aby go znów, wieczorem wstawić. Na tak sporządzonej sycie dobrze pszczoły zimują. Baczną też należy zwrócić uwagę na rabujące o tej porze pszczoły i złemu zawczasu zaradzić. *A. S.*

Sprawy bieżące.

Stuletni jubileusz c. k. Towarzystwa rolniczego we Wiedniu. Z końcem bieżącego roku powtórzy się po raz setny dzień, w którym c. k. Towarzystwo rolnicze we Wiedniu, Najwyższem dekretem z 23. października 1807., powołane zostało do życia. Obecny zarząd Towarzystwa niechce okazyi tej pominąć i czyni wszelkie starania, ażeby obchód jubileuszowy uczynić jak najświetniejszym. Utworzono wielki Komitet, który ma się zająć przedwstępnemi pracami. Głównym punktem programu będzia wielkie Zebranie, na które zaproszeni będą Ministrowie, tudzież wszelkie pokrewne korporacye z Monarchii i zagranicy. Prof. Józef Häusler podjął się opracowania historyi Towarzystwa od założenia aż do dnia dzisiejszego. W końcu wybrano Komitet, który ma się zająć stworzeniem fundacyi jubileuszowej. Celem tej fundacyi będzie udzielanie nagród za wyszczególnienia godne prace na polu praktyki, nauki i organizacyi rolniczej. Rozdawanie nagród odbywać się będzie w krótszych lub dłuższych czasokresach, zależnie od wysokości posiadanych środków finansowych; w każdym razie jednak, nagrody będą reprezentowały znaczniejsze kwoty, ażeby były bodźcem do ubiegania się o nie.

Austryacka wystawa bydła opasowego we Wiedniu w r. 1908. W skutek inicyatywy ze strony c. k. Ministerstwa rolnictwa, podjęło się c. k. Towarzystwo rolnicze we Wiedniu, urządzić w d. 10, 11 i 12 kwietnia r. 1908 wystawę bydła opasowego, której celem będzie wykazać siłę i zdolności austryackich rolników na polu produkcyi i wypasania bydła rzeźnego. Gmina miasta Wiednia, która się tą wystawą ze względu na aprowizacyę miasta bardzo interesuje, przyczynia się do niej w znacznej mierze udzielając bezinteresownie budynków na targowicy dla bydła rzeźnego w St. Marx i wyznaczając wartościowe nagrody. Na wystawie znajdować się będą oprócz bydła, trzody chlewnej i owiec także i tuczone króliki; równocześnie z wystawą bydła opasowego ma się odbyć wystawa ryb jadalnych, której urządzeniem ma się zająć c. k. austryackie Towarzystwo rybackie. Oprócz wystawy bydła opasowego planowaną jest również wystawa maszyn rolniczych, urządzeń stajennych i materyałów karmowych. Na czele wielkiego Komitetu, do którego należą reprezentanci c. k. Ministerstwa rolnictwa, gminy miasta Wiednia, Rad kultur krajowych i przedsiębiorstw aprowizacyjnych, stoi jako prezes, członek dolno-austryackiego Wydziału krajowego Franciszek Pirko, tudzież jako zastępca prezesa Bernard br. Ehrenfels; funkcye sekretarza spełnia prof. I. Häusler, sekretarz c. k. Towarzystwa rolniczego w Wiedniu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo, dostawy owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich w czasie od 1. października 1907. do 30. września 1908. odbędzie w Wydziale ekonomicznym Magistratu (plac WW. Świętych l. 6 II p.) we wtorek dnia 13. sierpnia 1907. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą opieczętowanych i ostemplowanych pisemnych ofert. Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego w otwartym terminie do godz. 12 w południe w dniu licytacyi. Wadyum wynosi: 1) na dostawę owsa 3200 kor.; 2) na dostawę siana 1000 kor.; 3) na dostawę słomy 750 kor. W przybliżeniu dostawa obejmować będzie 266500 kg. owsa 150000 kg. siana i 100000 kg. słomy.

Warunki licytacyjne otrzymać można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy: I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): — **Brody:** kilku parobków folwarcznych; 1 gajowy. — **Gorlice:** 2 parobków z nich jeden do gospod., drugi do podróży 100 K. rocznie i całe utrzymanie. — **Kraków:** 4 kosiarzy, mies. 27 K. i utrzymanie; 8 dziewcząt do krów, wedle umowy. — **Limanowa:** 2—3 fornali, 80 K. do końca roku i utrzymanie; 2—3 dziewczyny do dworu, 24 K. mies. i utrzymanie; 10 mężczyzn do wszelkich robót gospod. do dworu, 30 K. w lipcu i w sierpniu, 26 K. we wrześniu i październiku. Robota do dnia 15/X. b. r.; 1 kobieta do wszelkich robót gospodarskich do dworu 30 K. w lipcu i w sierpniu, 26 K. we wrześniu i październiku. Robota do dnia 15/X. b. r. — **Kałusz:** 1 gospodarz do dworu. — **Lwów:** 1 kobieta starsza do gospod. ze znajomością mleczarstwa i chowem drobiu. — **Oświęcim:** 4 dziewki do krów; 6 parobków-fornali; 1 chłopak do koni. — **Sanok:** 1 karbownik, 160 K. i ordyn.; 4 parobków; 6 dziewek folwarcznych; 2 chłopaków do koni. — **Bochnia:** 3 furmanów do koni cugowych. — **Oświęcim:** 1 furman do koni cugowych. — **Tłumacz:** 1 furman do koni cugowych, może być żonaty.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): — **Bochnia:** 1 agronom; 4 pomocników gospodarczych. — **Brody:** 5 leśniczych egzamin.; 4 ekonomów rutynowanych; 1 rządca ze szkołą roln. — **Kałusz:** 1 ekonom do małego folwarku; 1 gajowy lub polowy, 160 K. i ordyn.; 1500 robotników do żniw za 10 lub 11 snop. i ordynarya. — **Kołomyja:** 1 leśniczy lub dozorca do lasu; 1 leśniczy; 1 praktykant lasowy bezpłatny; 1 pisarz ekonomiczny; 1 stróż dworski, także furman. — **Kraków:** 2 ekonomów, z nich jeden bez rodziny 1 leśniczy; 1 podleśniczy. — **Limanowa:** 15 kosiarzy, 2 K. dziennie i wikt, albo na akord 5 K. od morga, koszta podr.; — **Lwów:** 2 leśniczych; 3 ekonomów. — **Myślenice:** 1 pisarz ekonomiczny, (emeryt kolejowy). — **Oświęcim:** 1 pisarz ekonomiczny; 1 ekonom lub rządca; 1 pisarz ekonomiczny z niższą szkołą roln; 1 karbowy lub dozorca. — **Sanok:** 2 ekonomów kawalerów ze szkołą rolniczą i dłuższą praktyką; 2 pisarzy gospodarskich. — **Tłumacz:** 1 leśniczy; 1 podleśniczy. — **Kraj. Biuro:** 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą roln. w Horodence i 3 mies. kursem weterynaryjnym, lat 22. Adres: M. Dutkowski w Ożydowie; 1 rządca ekonom. lat 32. Adres: F. Holzer, Ostrów koło Sokala. — **Brody:** 1 ogrodnik. **Lwów:** 2 ogrodników. — **Nowy Sącz:** 1 ogrodnik — **Sanok:** 5 ogrodników. — **Brody:** 2 furmanów. — **Kołomyja:** 4 furmanów; 1 furman, lokaj lub dozorca gospodarski. — **Lwów:** 3 furmanów. — **Sanok:** 1 furman, żonaty, bezdzietny.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 30. lipca 1907.

Silne usposobienie na giełdzie peszteńskiej ustąpiło miejsca pewnej rezerwie, Wiedeń natomiast otrzymał wysokie ceny. Na naszym targu zdaje się dostrzegać pewna obawa czy wysokie ceny dadzą się na dłuższy okres czasu utrzymać i kupcy zboża zapatrują się dosyć sceptycznie.

Konsumcya pokrywa swe zapotrzebowanie jeszcze ze zboża starego tylko według bieżącej potrzeby -- dlatego ilość tranzakcyi jest ograniczona, ceny jednak utrzymują się w pełni na wysokim poziomie.

Sprzedawano: pszenicę białą od 11.00—11.25 K., pszenicę czerwoną od 10.80—11.20 K., żyto od 9.00—9.50 K., jęczmień od 8.25—9.00 K., owies od 9.30—9.60 K., groch zwykły od 10.00—11.00 K., groch Victoria od 12.00 —14.50 K. (do siewu), wyka nowa od 7.00—8.00 K., bobik od 8.00—8.50, kukurudza stara od 0.00—0.00 K., kukurudza nowa od 7.60—8.00 K., kukurudza Cinquantino 8.35—8.50 K., otręby pszenne od 6.40—6.70 K., żytnie od 6.60—6.80 K., rzepak 17.00—17.50 K., koniczyna nasienna czerwona od 00.00—00.00 K., koniczyna biała od 00.00—00.00 K., tymotka od 00.00—00.00 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 30/VII 14.80—15.20 K. **Lwów** 28/VII 0.00—00.00 K. za 100 kg.

	lipiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	28	20.00—20.50	17.00—17.50	17.00—17.50	18.80—19.50
Tarnów	26	19.50—21.00	16.50—17.50	16.00—18.00	18.00—19.00
Podwołoczyska.	11	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
„ ros. bez cła	11	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	30	22.40—23.20	17.90—18.30	14.40—15.20	16.90—18.20
Peszt	30	22.52—22.54	17.60—17.62	00.00—00.00	16.10—16.17
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Wrocław	27	19.50—22.00	18.10—20.10	14.30—15.30	17.00—18.20
Ceny w markach za 100 *kg*.					

Jęczmień na krupy. Wiedeń 30/VII 14.40—15.20 K. 100 kg.

Kukurydza. Wiedeń 30/VII 14.00—14.40 K., **Lwów** 28/VII 00.00—00.00 K. **Peszt** 30/VII 12.98—13.02 K. **Tarnów** 26/VII 17.00—19.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 11.20—11.40.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 27/VII 00.00—00.00 K. **Lwów** 28/VII 21.50—22.50 K. **Tarnów** 26/VII 20.00—26.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 28/VII 00.00—00.00 K. **Podwołocz.** 15/V 11.60—11.80

Chmiel. Wiedeń 26/VII zatecki miejski 000—000 K, zatecki okoliczny, 320—340 K., anschauer czerwony 250—270 K., zielony 220—240 K. za 100 kg. **Lwów** 28/VII 00—00 K. za 56 kg **Saaz** 18/VII 000—000 K.

Rzepak. Peszt 30/VII 35.70—35.90 K. **Tarnów** 26/VII 30.00—31.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 30/VII 4.00—5.00 K. **Tarnów** 26/VII 5.50—6.50 K **Lwów** 28/VII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 28/VII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. galic.** 6/II 102.00—118.00 K. **Podwołocz. ros.** 15/V 000.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 26/VII styryj. 150.00—160.00 K. średnia jakość 120.00—130.00 K., gruboziarnista czysta 80.00—130.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 30/VII 00.00—000.00 K. **Lwów** 28/VII 00.00—000.00 K. **Wiedeń** 26/VII 80.00—130.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 00—00.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 29/VII galicyjskie prima 83.00—97.00 K., secunda 76.00—82.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd sztuk 236.

Nierogacizna. Wiedeń 23/VII. prima 104.00—114.00 K. tłuste 116.00 —122.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 2/VIII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego rosłego 110 sztuk, jałownika 152, cieląt 229 owiec i kóz 18, nierogacizny 329. Płacono za woły po 68—78 K. za krowy 62—63 K., buhaje 64—70 K., za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 22—50 K. za sztukę. Za nierogaciznę tuczną po 126—146 K. za 100 kg. rzeźnej wagi)

Masło. Wiedeń 27/VII deserowe 2.60—2.70 K., wiejskie 2.20—2.60 K. zwykłe targowe 2.00—2.20 K. **Kraków** 30/VII targowe 1.60—2.20 K. za 1 kg. **Hamburg** 26/VII stołowe I klasy 216.00—228.00 M. II klasy 190.000—200.00 M. III klasy 180.00—190.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 27/VII dworskie i spółkowe, prima 222.00—226.00 M., secunda 208.00—220.00 M., tertia 190.00—210.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 27/VII prima 35—36 sztuk, secunda 36—37 sztuk konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 30/VII 2.60—3.00 K. **Berlin** 30/VII 3.10—3.15 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 31/VII surowy 75% 57.20—58.00 K., 26/VII rafinowany 90% bez opłaty 148.25—148.75 K.

Lwów 31/VII 50.50—51.00 K.

Pasza.

Siano. Kraków 30/VII 4.80—6.20 K. **Tarnów** 26/VII 5.00—8.00 K. **Wiedeń** 26/VII 5.00—7.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 30/VII 6.80—7.60 K. **Wiedeń** 26/VII 6.00—8.40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 30/VII 5.00—5.60 K. **Tarnów** 26/VII 5.50—6.50 K. **Wiedeń** 26/VII 6.00—6.40 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

KONKURS.

Na posadę konceptową w sekretaryacie Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Wymagane kwalifikacye: nie przekroczony 35 rok życia, ukończone wyższe studya rolnicze, dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, łatwość w koncepcie.

Przy tymże Komitecie jest również do objęcia posada inspektora hodowli zwierząt. Wymagane warunki: ukończone wyższe studya rolnicze, oraz praktyka w zakresie hodowli zwierząt gospodarskich.

Płacę i inne pobory, przywiązane do powyższych posad oznacza w miarę kwalifikacyi kandydatów umowa z Prezydyum Komitetu. Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w biurze Komitetu.

Podania należycie udokumentowane i zawierające krótki opis dotychczasowych zajęć kandydatów należy wnosić na posadę konceptową w sekretaryacie do dnia 15 sierpnia 1907 na posadę inspektora hodowli do dnia 1 września 1907 do Komitetu ck. Towarzystwa rolniczego w Krakowie ul. Basztowa 6.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.